

ALDONA MOLESZTAK
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
Bydgoszcz

Godność jako fundament rozwiązywania dylematów moralnych

Człowiek w każdym momencie swego życia podejmuje decyzje. Jest to nieuniknione zachowanie w każdej sytuacji, w której bierze on udział. Często rozstrzygnięcia są proste i łatwe. Niejednokrotnie wręcz przeciwnie, są trudne do podjęcia, bo są to wybory pomiędzy różnymi możliwościami. Czas dla wielu sytuacji nie ma znaczenia, bowiem często są one ważne i aktualne.

Podjęcie decyzji dotyczące wyboru rozwiązania jest zawsze zgodne z uznawanym i zinterioryzowanym system wartości. Tylko dzięki przyjętemu systemowi wartości możemy rozwiązywać pojawiające się dylematy. Wartości łączą się ze sobą w różny sposób, tworząc w ten sposób charakterystyczne dla jednostki, czy też grupy systemy wartości bądź hierarchie wartości. Krystyna Ostrowska określa system wartości jako: „hierarchicznie uporządkowany zbiór ustosunkowań jednostki wobec tych wszystkich wartości, które z punktu widzenia jej istnienia i realizacji zadań życiowych wynikających z osobowego bytu są ważne, konieczne, cenne i pożądane”¹. System wartości zbudowany jest w sposób hierarchiczny, zatem jedne wartości mogą mieć wyższy priorytet niż inne lub mogą być tak samo istotne dla jednostki. Jednocześnie wraz z rozwojem jednostki, hierarchia może ulegać zmianie, niektóre wartości mogą otrzymać wyższą, równą bądź niższą rangę niż miały wcześniej. Uznane i przyjęte wartości przez człowieka są zatem podstawą rozwiązywania przez niego pojawiających się dylematów.

¹ K. Ostrowska, *W poszukiwaniu wartości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1994, s. 15.

Wartości jako podstawa rozwiązywania dylematów

Człowiek jest „bytem jednostkowym, którego istnienie przez swe przejawy wyzwała osobową relację miłości, wiary i nadziei, i zarazem w istocie tego bytu wywołuje rozumność”². Zatem, krótko – jak stwierdza Mieczysław Gogacz – osoba to byt rozumny, który zarazem kocha i ufa. Myślenie i decyzje są działaniami, które chronią lub niszczą relacje osobowe. Proces ten dokonuje się poprzez nawiązywanie, utrzymywanie lub zrywanie relacji osobowych. W postępowaniu człowieka istotne jest podejmowanie decyzji związanych z rozwiązywaniem dylematów. Może wystąpić więc sytuacja, w której działania niszczące ujawniają zrezygnowanie z myślenia i decyzji. Z powyższego wynika, że działania motywowane są wyłącznie poznaniem zmysłowym i emocjami³.

Z człowiekiem są związane wartości, bowiem on je realizuje i urzeczywistnia w sobie samym oraz w relacji ze swoim otoczeniem. Gdziekolwiek się znajduje, cokolwiek czuje, myśli, rozwija się – działa zawsze zgodnie z wartościami wyznaczającymi kierunek jego funkcjonowania w rzeczywistości. „Możliwość opanowywania świata rzeczy i zdolność tworzenia ciągle nowych wartości charakteryzuje człowieka w jego rozwoju nie tylko jako istotę, do której natury należy właśnie dynamiczna rozwojowość, ale i jako byt, który również i pod tym względem nie znajduje sobie równego w znanej nam obiektywnie rzeczywistości”⁴. Człowiek poznaje wartości, gdy je przeżywa, kiedy styka się bezpośrednio z nimi, i gdy odpowiada na nie uczuciami, aktami woli, postawą, zachowaniem. Człowiek świadomie przyjmuje i poznaje wartości w doświadczeniu⁵.

O zróżnicowaniu i wielości wartości świadczy między innymi to, że człowiek może być jednocześnie z jednej strony sprawiedliwy, godnie postępujący, życzliwy, ofiarny, a z drugiej pełen wdzięku i piękna. Mimo że człowiek niektóre z wartości może utracić, inne zdobywać, to zawsze będą one określały go jako indywidualną, konkretną osobę⁶. Ponadto – jak wskazuje M. Nowak – wartości są takim problemem, „wobec którego nie możemy przejść zbyt pochopnie i jednoaspektowo go interpretować. Jest to problem, który powinien być ujmowany interdyscyplinarnie i ustawicznie

² M. Gogacz, *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, B.R.J. Navo, Warszawa 1995, s. 9.

³ Tamże.

⁴ W. Cichoń, *Wartości człowiek wychowanie*, UJ, Kraków 1996, s. 90.

⁵ A. Siemianowski, *Człowiek a świat wartości*, Gaudentinum, Gniezno 1993, s. 16.

⁶ W. Cichoń, *Wartości człowiek...*, s. 84.

umieszczany w kontekście antropologicznym⁷. M. Gogacz, podobnie jak Biblia, podkreśla znaczenie miłości, wiary i nadziei w nawiązywaniu relacji osobowych. Ale ważne są również i inne wartości, które odgrywają istotną rolę w życiu człowieka. Na uwagę zasługuje godność, która jest związana z osobowym wymiarem człowieka. Godnościowy wymiar osoby jest podstawą do podejmowania decyzji zgodnych z wiarą, miłością i nadzieją, a w konsekwencji rozwiązywania dylematów zgodnie z utrzymaniem relacji osobowych. Człowiek nieustannie przekracza siebie i wychodzi poza siebie, zawsze ku i zawsze dla realizacji wartości. Odzwierciedla swoje aksjologiczne wnętrze poprzez zewnętrzne piękno.

Istota godności

Trudno rozpatrywać godność bez wolności czy sprawiedliwości człowieka, bowiem wolny, sprawiedliwy człowiek żyje z godnością. Wolność nie jest przydzielona człowiekowi z zewnątrz, lecz jest źródłem, z którego wypływa zdolność do relacji międzyludzkich. Na niej opierają się pozostałe wartości np. odpowiedzialność, sumienie⁸. Godność należy traktować jako jedną z wartości moralnych określających człowieka postępującego zgodnie z wartościami ogólnoludzkimi. Każdy człowiek w relacji ze swoim otoczeniem kieruje się określonymi wartościami. Możemy je odczuwać, interioryzować, realizować czy przeżywać. Wartości wyznaczają nam stosunek do otaczającego nas świata.

Jednym z nielicznych autorów wyróżniających pojęcie godności, na kanwie rozważań o wartościach, jest Adam Rodziński, który koncentruje swoją uwagę na problemie oceny doświadczenia. Rozważania te pozwalają na ujęcie fenomenu osobowego w wymiarze aksjologicznym (osoba jako wartość). Wartość jest „osadzona” między bytami: „między osobą a dobrem, do którego osiągnięcia podmiot zmierza w sposób wolny i świadomy. O tym, jaka konkretnie wartość zostaje urzeczywistniona w tym akcie, decyduje zarówno sama jakość dobra, jak i stopień odpowiedniości pomiędzy nim a doskonałością, jaką wyraża godność osobowa⁹. Zatem od godności zależy urzeczywistnianie wartości. Jest to bardzo ważny aspekt w prezen-

⁷ M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, KUL, Lublin 2000, s. 383.

⁸ Tamże, s. 337.

⁹ E. Podrez, *Człowiek byt wartość*, PAX, Warszawa 1989, s. 46-47.

towanej koncepcji, bowiem godność człowieka wskazuje na wybór poszczególnych wartości, ich uznanie za ważne np. odpowiedzialności, miłości, prawdy oraz ich realizowanie.

Interesujący wydaje się również pogląd Tadeusza Stycznia, według którego etyka winna się stać orężem w walce o godność osoby. „Etyk powinien więc przede wszystkim objawić osobę: samemu zobaczyć i pomóc innym dojrzeć jej wielkość: niewyraźną tajemnicę, niepowtarzalną jedność („osobność”), niezrównaną godność”¹⁰. W swoich rozważaniach mówi o wartościach: personalistycznych i moralnych – jako etycznej kwalifikacji czynów. Uważa, że pozycja godnościowa osoby jest ściśle związana z postawą afirmacji wobec wartości. Dzięki wskazaniu na wewnętrzny związek pomiędzy specyfiką osobowego istnienia a jego godnościowym wymiarem sytuuje się akt moralny na płaszczyźnie: godność osoby – świat wartości moralnych. Oznacza to, że wartość pozostaje w relacji do godności osobowej i do natury ludzkiej. Właśnie opis wartości, wbudowany w doświadczenie bezwzględnej powinności, ma służyć podkreśleniu wewnętrznego związku wartości z postawą afirmacji (wartością osoby). Osoba dzięki wartościom realnie staje się tym, kim powinna być i jest zobowiązana do realizacji wartości, zaś odpowiedzialność uwarunkowana przez przysługującą podmiotowi wolność wyboru kształtuje się na skutek sądów sumienia. W ten sposób określana wartość jest związana z moralną twórczością człowieka i dotyczy wartości człowieka samego w sobie, jak i wartości danej w jego człowieczeństwie. Teoria wartości T. Stycznia jest uzupełnieniem problematyki kierującej teorię wartości w stronę osoby i jej godnościowego wymiaru.

Godność jest własnością przysługującą każdemu człowiekowi z racji bycia osobą. Z tego względu zasługuje ona na szacunek własny, jak też i innych ludzi. Godność nie może być stopniowana oraz redukowana¹¹. Jest to poczucie, świadomość własnej wartości i szacunek do samego siebie¹². Określenie człowieka jako godnego oznacza postępowanie wzbudzające szacunek, zaufanie i podziw¹³.

Niektórzy autorzy charakteryzują etykę godności, której istotą jest nakaz życia w godny sposób. Etyka godności jest zdaniem Bogdana Wojciszke i Wiesława Baryły głęboko zakorzeniona w tradycji europejskiej. Jej historia

¹⁰ T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1995, s. 22.

¹¹ *Mały Słownik Etyczny*, (red.) S. Jedynek, Branta, Bydgoszcz 1994, s. 79.

¹² J. Szlaga, *Godność i upadek człowieka a jego środowisko*, [w:] *Człowiek – Wartości – Sens*, (red.) K. Popielski, KUL, Lublin 1996, s. 151.

¹³ W. Doroszewski (red.), *Słownik poprawnej polszczyzny*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1994, s. 185.

sięga połowy średniowiecza, wywodząc się z etosu rycerskiego. Wartością centralną jest życie w godny sposób. Do cnót kardynalnych zalicza się: duchowość (ziemska lub pozaziemska); honor, pogarda dla wartości materialnych; utrzymanie czystości (klasy, rasy)¹⁴. Realizacja wartości, dzięki którym możemy mówić o godności, następuje „poprzez ekspresję (głoszenie, wyrażanie, umieranie za) wartości”¹⁵. Należy zauważyć, że kluczową rolę w wychowaniu człowieka pełnią kultywowane tradycje rodzinne i narodowe. Zmiany cywilizacji następują tak szybko, że często nie podążamy ze zmianami naszego postępowania. Wówczas etyka godności może mieć znamiona skostniałego, konserwatywnego systemu. Jednak i ona odkrywa nowe, nieznane dotąd obszary swego zaistnienia. Wymiar godny może mieć nie tylko osoba, ale także mogą mieć jej działania. Polemizowałabym z autorem podkreślającym, iż cechą etyki godności jest niechęć do zmian. Człowiek pozostaje nie bez wpływu otaczającego świata i mimo zakorzenionych tradycji i one ulegają przemianom. Jeśli jest ona manifestowana przez dramatyczne wydarzenia, strajki pracowników lub strajki głodowe, to niewątpliwie dotyczy to daleko idących przemian. Cechami etyki godności według B. Wojciszke jest obrona poglądu uznanego za słuszny nawet wówczas, gdy nikt go nie przyjmie, oraz postępowanie zgodne z własnym sumieniem¹⁶. Przeprowadzone badania świadczą, iż dokonywane przez ludzi wybory zależą szczególnie od etyki godności, a nie od etyki produktywności. Ten schemat może ulec zmianie za kilka lat, kiedy nowe pokolenie zacznie wyznawać – jeśli część już tego nie wyznaje – że ich wartością centralną jest produkcja dóbr, a cnotami kardynalnymi są: użyteczność; skuteczność, pracowitość, oszczędność, odraczenie gratyfikacji, sukces¹⁷.

Janusz Gajda, analizując poglądy wielu autorów, wyróżnia trzy rodzaje godności: ludzką, osobistą i społeczną (zawodową)¹⁸. Trudno jednak wyznaczyć granicę pomiędzy wyróżnionymi rodzajami godności. Czy możemy mówić o godności ludzkiej bez godności osobistej czy społecznej? Czy pojęcie godności nie jest na tyle szerokie, że obejmuje całą treść natury człowieka i jego człowieczeństwa? Godność ludzka związana jest z prawami czło-

¹⁴ B. Wojciszke, W. Baryła, *Potoczne rozumienie moralności*, [w:] *Jednostka i społeczeństwo*, (red.) M. Lewicka, J. Grzelak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 55.

¹⁵ B. Wojciszke: *Produktywność i godność jako wartości etyczne współczesnego społeczeństwa polskiego*, [w:] „Forum Oświatowe” 1997, nr 1-2 (16-17), (red.) J. Brzeziński i Z. Kwieciński. Warszawa-Toruń 1997, s. 95.

¹⁶ B. Wojciszke, *Produktywność i godność...*, s. 102.

¹⁷ B. Wojciszke, W. Baryła, *Potoczne rozumienie moralności...*, s. 44-53.

¹⁸ J. Gajda, *Honor Godność Człowieczeństwo*, UMCS, Lublin 2000, s. 49.

wieka, osobista rozumiana jest jako cecha charakteru. Godność społeczna (zawodowa) wzbudza już u samego autora wiele kontrowersji i chyba słusznie. Do podstawowych źródeł godności J. Gajda zalicza: siłę moralną jednostki, aktywną postawę i poczucie wolności¹⁹.

Zgodnie z nauką Kościoła „Godność człowieka jest godnością łaski Bożego przybrania a równocześnie godnością wewnętrzną prawdy człowieczeństwa, które najbardziej uwydatnia się dla nas w świetle tej Rzeczywistości, jaką jest On Jezus Chrystus”²⁰. Marian Chymiuk wskazuje na fakt, iż zarówno w przemówieniach Jana Pawła II, jak i w tekstach II Polskiego Synodu Plenarnego wiele miejsca poświęca się godności współczesnego człowieka. Człowieka, który jest „podmiotem” obdarzonym wolnością i posiadającym sumienie, „wezwanym do odpowiedzialnego życia w społeczeństwie i w dziejach, i podporządkowany wartościom duchowym i religijnym”²¹. Osobie ludzkiej przysługuje niezwykła godność, z której wynikają prawa i obowiązki mające charakter powszechny i nienaruszalny. „Należy zatem udostępnić człowiekowi to wszystko, czego potrzebuje do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego, jak wyżywienie, odzież, mieszkanie, prawo do swobodnego wyboru stanu i do założenia rodziny, do wychowania i pracy, do dobrej sławy i szacunku, do odpowiedniej informacji i do postępowania według słusznej normy własnego sumienia, do ochrony życia oraz do sprawiedliwej wolności także w dziedzinie religijnej”²².

Analiza godności i nędzy osoby ludzkiej dokonanej w świetle Objawienia – zdaniem Janusza Tarnowskiego – ma prowadzić do pełnego rozwoju osobowości – rozwoju ujętego integralnie i transcendentnie, określanego jako zbawienie. Do osiągnięcia pełnego rozwoju osobowości prowadzą następujące postulaty wychowawcze:

- a) szacunek dla ciała jako stworzonego przez Boga i mającego być wskrzeszonym oraz jego opanowanie; uznanie również duszy – duchowej i nieśmiertelnej, dzięki czemu wbrew złudnym fikcjom można osiągnąć samej prawdziwej istoty rzeczy;
- b) doskonalenie intelektualnej natury istoty ludzkiej przez mądrość, zmierzającą do poszukiwania i umiłowania tego, co prawdziwe i dobre;

¹⁹ Tamże, s. 55.

²⁰ M. Chymiuk, *Chrześcijańskie wartości. Rocznik sekcji Pedagogiki Religijnej, WSFP Ignatianum*, Kraków 2001, s. 106.

²¹ *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, Gaudium et spes*, [w:] Sobór Watykański II, Pallotinum, Poznań 1968, nr 15.

²² Tamże, nr 26 .

- c) posłuszeństwo prawu wypisanemu przez Boga w sumieniu – najtajniejszym sanktuarium człowieka;
- d) wolność jako „szczególny znak obrazu Bożego w człowieku” zdobywana przez uwalnianie się „od wszelkiej niewoli namiętności”, dążąca do swego celu „drogą wolnego wyboru dobra”, złączona z odpowiedzialnością przed trybunałem Boga za własne życie;
- e) wiara w zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią związana z nadzieją wobec cierpiących niedostatek, wiara powinna być żywa i dojrzała, „aby zaś szczery i roztropny dialog oraz współpraca przyczyniały się do należytej budowy świata”²³.

Soborowe ujęcie godności osoby ludzkiej Janusz Tarnowski sprowadza do następujących trzech zasad: humanizmu (szacunek dla ciała i duszy mający na widoku doczesne i wieczne dobro człowieka), personalizmu (doskonalenie intelektu jako odbicie idei osoby), moralizmu (wolność i oświecenie stanowiące podstawę działania moralnego). Powyższe zasady są oparte na chrystocentryzmie (wiara, nadzieja, miłość wypływające z Chrystusa) jako swej najgłębszej podstawie²⁴. Podstawą chrześcijańskiego rozumienia godności jest personalizm, który zdaniem Stefana Kunowskiego „polega na podkreślaniu wielkiej godności i wartości każdego człowieka jako osoby, czyli z natury istoty rozumnej i wolnej”²⁵.

Godność jest jedyna, swoista tylko dla człowieka. „Godność posiada osoba i ta godność jest wartością samą w sobie”²⁶. „Tylko taka osoba może dokonać prawidłowego wyboru rozwiązania dylematu, który zaistniał”.

Rozumienie pojęcia dylemat

Pozornie wyjaśnienie pojęcia dylemat nie jest trudne, bowiem jest to najogólniej sytuacja wymagająca trudnego wyboru między dwiema różnymi możliwościami²⁷. Jednak kiedy stajemy przed zadaniem opisania tego zjawiska, okazuje się, że nie jest to takie proste. Człowiek, który ma dylemat, musi uświadomić sobie, że żyje w konflikcie, który musi rozstrzygnąć. Zatem jest to uświadomiony konflikt „aktualizowany przez powtarzające

²³ J. Tarnowski, *Problem chrześcijańskiej pedagogiki religijnej*, ATK, Warszawa, 1982, s. 50-51.

²⁴ Tamże, s. 51.

²⁵ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa, 1996, s. 102

²⁶ V. E. Frankl, *Homo Patiens*, Warszawa 1971, s. 27.

²⁷ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1996, s. 452.

się sytuacje życiowe stwarzające konieczność wyboru między równie niezadowolającymi możliwościami”²⁸. Słowo dylemat jest pochodzenia greckiego *dilēmna* (D. *dilēmmatos*) oznaczające alternatywę, problem, trudny wybór²⁹. Pojęcie dylematu można powiedzieć, że zostało zdefiniowane, bowiem dotyczy zawsze wyboru pomiędzy różnymi rozwiązaniami.

W literaturze możemy wyróżnić trzy rodzaje dylematów:

- 1) egzystencjalne,
- 2) moralne,
- 3) społeczne.

Dylemat egzystencjalny oznacza uświadomiony konflikt wynikający z natury samej rzeczywistości i stanowi nieodłączną cechę istnienia człowieka w tej rzeczywistości, w której jego doskonała lokalizacja nie jest możliwa, bowiem nie istnieje uniwersalna postawa wobec zmieniających się sytuacji życiowych. Zatem człowiek, pragnąc żyć i afirmować swoje życie, winien być w zgodzie z samym sobą i w zgodzie ze światem. Jest to jednak trudne do osiągnięcia, bowiem, aby być w zgodzie ze sobą, nie można być w zgodzie z jakimś fragmentem świata³⁰.

Dylemat społeczny dotyczy dokonania przez jednostkę wyboru między jej dobrem indywidualnym a dobrem zbiorowości, wynikający z konfliktu, iż aby być w zgodzie ze sobą, nie można być w zgodzie ze społeczeństwem. Ważniejsze dla człowieka jest to, co dotyczy jego samego, jego własny interes od wartości doniosłych, ale odnoszących się do drugiej osoby. Dylemat społeczny trudno jednoznacznie oddzielić od dylematu egzystencjalnego. Nie ma w tym wypadku jasno określonej granicy.

Dylemat moralny obejmuje podejmowanie trudnych decyzji związanych z uznawaniem wartości moralnych, np. sprawiedliwości, tolerancji, odpowiedzialności. Może również odnosić się do wyboru pomiędzy wartościami wyższymi i niższymi. Jednak w tym wypadku nie zawsze wartość wyższa jest źródłem postępowania moralnie dobrego. Przykładem może być człowiek, który nie chce brać udziału w gaszeniu pożaru, ponieważ idzie do kościoła na mszę. Ilustracją może być również sytuacja, w której ważniejsze dla pracownika naukowego będzie nieprzerwanie pracy naukowej ze względu na ciekącą wodę z kranu, co oznacza lekceważenie rzeczy materialnych³¹. Beletrystyka jest obszarem, gdzie rozwiązywanie dyle-

²⁸ W. Szewczuk (red.), *Słownik psychologiczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985, s. 64.

²⁹ J. Tokarski (red.), *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1980, s. 164.

³⁰ W. Szewczuk (red.), *Słownik psychologiczny...*, s. 64.

³¹ A. Siemianowski, *Szkice z etyki wartości*, Gaudentinum, Gniezno 1995, s. 48.

matów występuje na pierwszym planie. Bohaterowie zmagają się z trudnym wyborem rozwiązania, a w konsekwencji do poniesienia za niego odpowiedzialności.

W literaturze naukowej możemy spotkać się z dylematami medycznymi, które wchodzą w skład dylematów moralnych, bowiem obejmują one kwestie związane z przedłużaniem życia ludziom nieuleczalnie chorym bez możliwości przywrócenia im zdrowia, zapłodnieniem pozaustrojowym czy klonowaniem.

Podjęcie – w każdym przypadku – decyzji wywołuje w człowieku określone reakcje. Dlatego pojawia się konieczność przywołania pojęcia *dysonansu poznawczego*, wydaje się, że często towarzyszący człowiekowi, który rozstrzyga dylemat. Człowiek mający dylemat do rozwiązania odczuwa rozbieżność, którą chce usunąć, poprzez wybór właściwego rozwiązania. Dysonans poznawczy jest to rozbieżność, niezgodność między dwoma elementami poznawczymi³². Zdaniem Leona Festingera „rozbieżność pomiędzy przekonaniem, postawami i zachowaniem tworzy motywacyjny stan dysonansu, który skłania nas do zmiany jednego lub większej liczby elementów pozostających w sprzeczności”³³. Stan taki, wywołując uczucie dyskomfortu, prowadzi człowieka do podjęcia prób jego zredukowania. W celu jego zredukowania jednostka może przyjąć jedno z trzech rozwiązań: 1) może zmienić swoje zachowanie, tak aby było ono zgodne z dysonansowym elementem poznawczym, 2) uzasadnić swoje zachowanie, zmieniając jeden z elementów poznawczych, tak aby był on mniej sprzeczny z zachowaniem, 3) uzasadnić swoje zachowanie, dodając nowe elementy poznawcze, które są zgodne z zachowaniem i je wspierają³⁴.

Człowiek w każdym z trzech rozwiązań w konsekwencji redukuje dysonans. Przyjęcie rozwiązania dylematu spowoduje usunięcie rozbieżności poprzez uzasadnienie swojego zachowania. Nieustanne uzasadnianie swojego zachowania przez człowieka prowadzi do zrezygnowania z myślenia i decyzji. Z powyższego wynika, że działania motywowane są wyłącznie poznaniem zmysłowym i emocjami. Często mamy do czynienia z moralnym skrzywieniem i wypaczeniami ludzkich postaw i zachowań. Taka postawa jest niszcząca dla nawiązywania relacji osobowych, bowiem człowiek nie ma wymiaru godnościowego. Mimo że z racji bycia czło-

³² E. Aronson, T. D. Wilson, Robin M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Wyd. Zysk i S-ka Poznań, 1997, s. 80.

³³ P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2004, s. 446.

³⁴ E. Aronson, T.D. Wilson, Robin M. Akert, *Psychologia społeczna...*, s. 82.

wiekem przysługuje mu prawo do godności, to niszczy on w swojej istocie nawiązywane relacje.

Zamiast podsumowania

Człowiek nieustannie uczy się dokonywać wyboru takich rozwiązań dylematów, które pozwalają mu być dobrym, a tym samym zasłużyć na miano osoby godnej. Godność człowieka ujawnia się w relacjach osobowych – spotkaniu z drugim człowiekiem – bowiem właśnie wówczas ujawnia się jego indywidualność i niepowtarzalność. Człowiek nieustannie dąży do osiągnięcia wyznaczonego sobie celu, którego realizacja służy ciągłej potrzebie jego rozwoju. Towarzysząca człowiekowi – zdaniem Władysława Cichonia – świadomość braku urzeczywistnienia tkwiących w nim możliwości stanowi czynnik aktywizujący, wyzwalający coraz to nowe tkwiące w człowieku możliwości. „Ta wewnętrzna niedoskonałość i ciągła wola, (...) ma swe źródło nie w zewnętrznych okolicznościach życia człowieka, lecz w głębi jego ludzkiej natury”³⁵.

Nie można zapominać o częstym sprowadzaniu człowieka do traktowania go jako przedmiotu, rzeczy, pozwalającego na wywieranie na niego różnych form nacisku i przymusu. Jest to człowiek, który niszczy relacje osobowe. Tadeusz Gadacz stwierdza, że ludobójstwo było możliwe, bowiem człowieka sprowadzono do poziomu rzeczy, traktowano jako materiał do przerobu, bez twarzy; to nic innego jak opis człowieka: wysoki, brunet, w okularach. Takie podejście to opis cech zewnętrznych, a nie ujawnianie się wewnętrznego bogactwa osoby ludzkiej³⁶. Takie stanowisko potwierdza w swoich rozważaniach Viktor Frankl, odwołując się także do obozów koncentracyjnych. Zwraca on jednak uwagę na fakt, że „w naszym pokoleniu człowiek nie zwykł decydować swobodnie, ale skłonny jest do ślepego posłuszeństwa. Od dawna już był on skłonny przeżywać samego siebie mniej więcej jako część maszyn; teraz zaczyna być już automatycznie posłuszny. Pokolenie to opanowują ucieczka i lęk przed odpowiedzialnością”³⁷.

³⁵ W. Cichon, *Wartości człowiek...*, s. 163-164.

³⁶ J. Gadacz, *O twarzy innego*, [w:] *Rozmowy na koniec wieku 3*, Znak, Kraków 1999, s. 143.

³⁷ V. E. Frankl, *Homo Patiens...*, s. 28.

Człowiek nie tylko może być traktowany przez swoje otoczenie jako przedmiot, lecz sam może ulegać wpływowi poprzez konformistyczne zachowania. Przygotowany jest do prostych rozwiązań, które będą tylko mu służyły i dla niego będą ważne, a to, że zagubi po drodze swoją godność, nie jest ważne. Jest to pesymistyczne stanowisko, o którym trudno zapomnieć w erze lotów kosmicznych.

Poniżej przytoczę dwa cytaty tego samego autora Frederico Mayor'a, które można usytuować na dwóch przeciwległych biegunach. Przyszłość możemy w nich porównać do drzewa, które zniszczymy dla pięknego widoku gałązek w wazonie, zapominając o jego ważnym zadaniu, jakie powinno spełnić. Taki destrukcyjny obraz naszej przyszłości, w której liczy się osiągnięcie celu teraźniejszego, i nie jest istotne, co dzieć się będzie później, jest bardzo prawdopodobny. „Wciągnięci w wir spraw bieżących, ulegając tyranii doraźności, nie mamy czasu na wypracowanie konstruktywnych działań i przewidywanie ich konsekwencji. Podążamy bez hamulców i wydolności ku nieznannej przyszłości”. Drugi fragment obiecuje następnym pokoleniom świetlaną przyszłość pod warunkiem również przewidywania przyszłości. Występuje tu znana nam sytuacja twórczego rozwoju człowieka mającego wizję realizacji dalekosiężnych celów.

„(...) Opowiedzmy się za wizją dalekowzroczną, zorientowaną ku przyszłości i kierujmy nasze perspektywne spojrzenie na świat. Siejemy dziś ziarna przyszłości, czuwajmy nad ich kiełkowaniem: jutro nasze dzieci zbiorą owoce naszej antycypacji”³⁸. Nie zapominajmy przy tym, że człowiek jest jednostkowym bytem rozumnym, który nieustannie staje przed rozwiązaniem różnorodnych dylematów. Fundamentem podejmowania przez człowieka słusznych decyzji, a tym samym nawiązywanych relacji jest jej godnościowy wymiar. W codziennym życiu człowieka nie występują idealne prawidłowości, lecz faktyczne przeżycia, decyzje i rozstrzygnięcia, które są motywowane przez trzy typy doniosłości: obiektywną, subiektywną i obiektywnego dobra dla osoby. Motywy te w życiu splatają się i nakładają na siebie. Dlatego człowiek musi być „skierowany na właściwą drogę życia, na której może się wyzwolić z egoizmu i relatywizmu i odzyskać możliwość życia w pełni wspaniałością świata wartości i sensem życia z innymi i dla innych”³⁹.

³⁸ F. Mayor, *Przyszłość świata. Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych*, Warszawa 2001, s. 448.

³⁹ A. Siemianowski, *Szkice...*, s. 48 i 67.